

Dutkiewicz, Józef E.

Czy problem narodowy?

Ochrona Zabytków 19/1 (72), 3-6

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZY PROBLEM NARODOWY?

Zagadnieniom historycznego budownictwa drewnianego w Polsce poświęcono dotychczas liczne ogólne opracowania monograficzne takie jak m. in.: Z. Głogera *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce* (Warszawa 1907), W. Krassowskiego *Architektura drewniana w Polsce* (Warszawa 1961), I. Tłoczką *Pierwiastki narodowe w architekturze wiejskiej* („Architektura“ 1950), tegoż autora *Zabytki architektury ludowej* („Ochrona Zabytków“ 1955), O. Sosnowskiego *Uwagi o gotyckim budownictwie drewnianym w Polsce* („Biuletyn Historii Sztuki i Kultury“ 1934—35), M. i K. Piechotków *Bożnice drewniane w Polsce* (Warszawa 1957), F. Piaścika *Typowe dzwonnice drewniane w Polsce oraz ich konstrukcja* („Biuletyn Historii Sztuki i Kultury“ 1932—33), oraz długi szereg opracowań specjalnych, zajmujących się budownictwem sakralnym, dworskim i wiejskim mieszkalnym i gospodarczym w poszczególnych regionach kraju, zwłaszcza w Małopolsce historycznej¹, na Śląsku², i na Pomorzu³.

Mimo tak obszernej zdawałoby się literatury, pozycja budownictwa drewnianego i jego rola nie zostały dotychczas należycie ocenione w historii sztuki i kultury w Polsce. Wygląda tak jakby ten rodzaj budownictwa był uważany w opinii naukowej za produkt drugiej kategorii w rozwoju kultury narodowej, produkt, w którym jakość materiału i ograniczone możliwości jego użycia wpływają na jego pejora-

tywną ocenę. Tak mniej więcej ocenia się budownictwo drewniane w podręcznikach historii architektury i sztuki przy czym umieszcza się je w kategoriach sztuki ludowej. O ile takie ustawienie może być trafne w stosunku do ludowego budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego, to nie znajduje ono uzasadnienia zarówno w stosunku do większości budownictwa sakralnego, jak dworskiego i małomiasteczkowego. Budownictwo to nie jest bowiem rezultatem samorodnej tradycji rzemieślniczej i cieślińskiej biegłości, ale plodem wykształconej i zdyscyplinowanej sztuki w wyniku długotrwałej ewolucji. Oczywiście sztuka ta przyjmuje wpływy i podniety z budownictwa muranego w całym ciągu swego rozwoju, ale też z kolei wywiera wpływ na budownictwo muranowe, np. w okresie późnego gotyku i wczesnego renesansu. Trzeba bowiem dodać, że najwyższe formy tej sztuki wykształciły się w późnym średniowieczu i zasadniczo potem powtarzały już z modyfikacjami swe wcześniejsze osiągnięcia.

O tym, że sztuka ta była sztuką wykształconą świadczy jej łączność poprzez wyposażenie malarskie z najbardziej wykształconym mecenatem współczesnym i wczesnym renesansem polskim, czego mogą dowodzić fundacje takie, jak Pieniążków w Krużlowej, Tarnowskich (?) w Podolu, W. Boguskiego i W. Wendrogowskiego w Boguszycach, Salomonów w Modlnicy, a także niezwykle wysoka wartość artystyczna ich wyposażenia w pełni renesansowego, fundc-

¹ F. Kopera, L. Lepszy, *Kościół drewniany Galijski Zachodniej*, I, Kraków 1917; A. Bastrzykowski, *Zabytki drewnianego budownictwa w diecezji sandomierskiej*, 1930; F. Markowski, *Polskie dwory zwoycyjne i obronne XVI—XIX w.*, Lwów 1935; A. Miłobędzki, *System dziewięciu słupów w Zakliczynie nad Dunajcem*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury“, IX (1947); T. Szydłowski, *Dwór w Rogowie*, „Prace Kom. Hist. Sztuki“, I (1919); A. Szyszko-Bohusz, *Kościół w Tomaszowie i Mnichowie*, „Sprawozdania Kom. Hist. Sztuki“, VIII (1912); tenże, *Materiały do architektury bożnic w Polsce*, „Prace Kom. Hist. Sztuki“, IV (1930).

² L. Burgemeister, E. Wiggert, *Die Holzkirchen u. Holztürme der preussischen Ostprovinzen, Schlesien, Posen, Ostpreussen, Westpreussen, Brandenburg u. Pommern*, Berlin 1905; J. Dobrzycki,

Kościół drewniany na Górnym Śląsku, Kraków 1926; L. Londzin, *Kościół drewniany na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 1932; H. Dienwiebel, *Oberschlesische Schrotholzkirchen*, Breslau 1938; T. Dobrowolski, *Sztuka województwa śląskiego*, Katowice 1933; tenże, *Najstarsze drewniane kościoły śląskie jako znaki zamierzczłej przeszłości*, „Zaranie śląskie“, XVII (1946); J. Strzygowski, *Die Holzkirchen in der Umgebung von Bielitz-Biala*, Poznań 1927.

³ G. Ciołek, *Chałupy podcieniowe na Pomorzu*, „Biuletyn Historii Sztuki“, VII (1939); A. Dobrowolska, *Ludowe budownictwo mieszkalne Pomorza Zachodniego*, „Ochrona Zabytków“, X (1957); H. Heildeck, *Das kaschubische Giebellaubenhäuser*, „Jomsburg“, III (1939); E. Schimansky, *Das Bauernhaus Masurens*, Königsberg 1936.

wanego, jak np. w Podolu (1542 r.) w niewiele lat po fundacji królewskiej kaplicy na Wawelu. Skontrastowanie prymitywnego pierwotnego materiału i prostych form przestrzennych z wyrefinowaniem treści i form malarstwa stanowi o oryginalności tego budownictwa.

Również architektura dworów drewnianych będąca w budowlach alkierzowych odpowiednikiem pałaców renesansowych murowanych, świadczy o klasie tej koncepcji budowlanej. Domy podcieniowe małomiasteczkowe i wiejskie są natomiast wartościowym odpowiednikiem miejskiej, murowanej architektury podcieniowej, przy czym ich renesansowa genealogia w zabytkach XVIII i XIX w. znajduje potwierdzenie w ikonografii tego budownictwa z XV—XVII w.

Deprecjacja wartości architektury drewnianej była niewątpliwie wynikiem kulturalnego kompleksu niższości, jakiego towarzyszy ocenie naszego dobytku kulturalnego, co przy zastarzałym systemie wartościowania sprawia, iż dotychczas brak opracowania monograficznego tego przedmiotu z punktu widzenia historii sztuki, opracowania, które ujawniłoby miarę wielkości i odrębności tego tematu, szczególnie w XV i XVI w. Opracowania, w którym została właściwie odczytana doskonałość konstrukcji nośnych tego budownictwa, wykorzystujących skrajne właściwości techniczne materiału, jak np. przeniesienie ciśnienia dachu w kościołach za pomocą zaskrzynień i osiowych belek sprzęgających na ściany poprzeczne budowli, lub zawieszenie dachów na 9-słupowych konstrukcjach w domach podcieniowych w Zakliczynie. Właściwości strukturalne wyschniętego włókna drewna, urok zabarwienia żywicznego lub jego wyługowanie i zmurszenie, w łączności z niezwykle bogatą dekoracją malarską, a często wyposażeniem sprzętarskim tworzą zespoły o głębokich nutach wzruszeniowych i poetycznych.

Wydaje się, że budownictwo drewniane w Polsce winno uzyskać wśród dorobku artystycznego tę rangę, jaką posiada ono w krajach skandynawskich, a jego odrębności, skonfrontowane z zasobami krajów sąsiadujących, przede wszystkim Słowacji, Ukrainy i Białorusi, winny doczekać się należytego wyeksponowania. Można być przekonanym, że właśnie budownictwo drewniane wraz z jego wyposażeniem stanowić będzie w przyszłości wzrastającą atrakcję dla ruchu turystycznego, szczególnie zagranicznego, a jego osobliwość w stosunku do krajów zachodniej Europy będzie decydować o okazywanym mu zainteresowaniu. Wartości strukturalne tego budownictwa, prostota, a zarazem pomysłowość w posługiwaniu się materiałem drzewnym, archaiczność myślenia technicznego, pierwotność efektów przestrzennych wnętrza i przyrodnicza niemal organiczność bryły to czynniki, które sprawiają, że dla współczesnego człowieka i jego odczuwania estetycznego ten rodzaj sztuki staje się szczególnie obiecujący. Przed nauką stoi zada-

nie odkrycia nie tylko tajemnic efektów architektonicznych sztuki ciesielskiej, ale i poznanie rodzajów jej zdobnictwa, które — jak to już podkreśliłem — w późnym gotyku tak silnie oddziałuje na architekturę murowaną środkowej Europy. Badania naukowe i prace konserwatorsko-odkrywcze podniosą zresztą niewątpliwie w przyszłości artystyczną rangę tych zabytków i przywrócą im te liczne treści znaczeniowe, jakie tkwią zarówno w układach architektonicznych, jak też wyposażeniu malarskim i plastycznym budowli.

Budownictwo drewniane i jego odrębne właściwości nie doczekały się nie tylko należytego opracowania naukowego, ale też jasnego programu wieloletniego w planowaniu konserwatorskim, który by zapewniał zachowanie i rehabilitację zabytków tej sztuki w przyszłości.

Sprawa zachowania budownictwa drewnianego stała się w chwili obecnej szczególnie aktualna ze względu na zagrożenie, w jakim to budownictwo się znalazło. Nasilenie zniszczeń wystąpiło bowiem szczególnie w latach ostatnich i zagraża zagładą całych zespołów charakterystycznych dotychczas dla kultury i krajobrazu w Polsce. Przyczyny tych zniszczeń są różne dla różnych rodzajów tego budownictwa i wcale nie są spowodowane biologiczną atrofią drewna, jak to zwykle się sądzić. Duża stosunkowo ilość obiektów budownictwa sakralnego z XVI i XVII w. z dobrze stosunkowo zachowanym autentycznym materiałem budowlanym zdaje się świadczyć, że budownictwo to, szczególnie przy racjonalnych metodach konserwacji, zdolne jest przetrwać przez następne stulecia. Przyczyny zniszczenia są, jak sądzę, przede wszystkim społecznej natury i są związane z uprzemysłowieniem i urbanizacją wsi i małych miasteczek — tych największych rezerwatów budownictwa drewnianego.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat uległy przebudowie całe zespoły wsi, szczególnie w południowej i zachodniej Polsce. W wyniku tego już zniknęły w około 60% lub zanikają pewne typy regionalne, a następne z kolei ulegają temu procesowi. W tym samym okresie czasu weszły w stan kryzysu rozwojowego małe miasteczka. W postępie degradacji bywają opuszczane i wydane na pastwę zniszczenia w pierwszym rzędzie budynki uznane za zabytkowe, jako że nie spełniają warunków wymaganego standardu życiowego, a ich przebudowa jest szczególnie kosztowna i uciążliwa. Nie ma dostatecznych środków społecznych ani prywatnych na ich utrzymanie. Nic dziwnego więc, że — jak widać na przykładzie województwa krakowskiego — w miasteczkach takich, jak Lanckorona, Czchów, Zakliczyn, Lipnica Murowana, Ciężkowice przepadło w tym czasie około 40% stanu posiadania. Przedsiębrane przez właścicieli odbudowy równają się także zagładzie, gdy ściany drewniane zastępuje się murowanymi, gont dachówką, a stolarkę zabytkową znormalizowaną stolarką współczesną. To też porównanie stanu zabudowy zabytkowych

miasteczek sprzed 1914 roku ze stanem obecnym stawia znak zapytania nad celowością ich ochrony w dotychczas stosowany sposób. Względy społeczne decydują również o zmniejszeniu się stanu posiadania w zakresie budownictwa sakralnego. W województwie krakowskim zostało zniszczonych w ciągu dwudziestu lat już to na skutek pożaru, już to na skutek opuszczenia przez użytkownika i budowy nowych kościołów 10 kościołów drewnianych. Kilka dalszych wyłączonych z użytkowania jest skazanych na zagładę. Nie mniejszy procent zniszczenia dotyka tak samo na tym pięknym i przyjaznym dla budownictwa drewnianego terenie dawne dwory drewniane. Całkowicie zniszczonych zostało w tym czasie 11 dworów, a spośród dalszych, porzuconych i skazanych na zagładę tylko 3 można uważać za uratowane, choć większość ich zabezpieczona mogłaby długi czas jeszcze spełniać pożyteczną rolę. Nie sposób tu dalej wyliczyć tych wszystkich pomniejszych twórców tego budownictwa, jak szalasy, budynki ogrodowe, kapliczki, karczmy, młyny, wiatraki, które padają ofiarą zagłady.

Proces urbanizacji wsi i małych miasteczek toczy się niepowstrzymanie i nieodwracalnie, a wraz z nim zostaje skazana na zaturę cała rozległa dziedzina kulturalnego dorobku narodu. Nie znaczy to, że droga do uratowania pozostałości tego dorobku prowadzi przez walkę z urbanizacją. Przeciwnie, ten nieuchronny proces niesie ze sobą nie tylko poprawę ludzkiego bytowania, ale wiele nowych i wartościowych form życia w budownictwie i krajobrazie, które zastępują, a może i przewyższają dawne formy. Urbanizacja niesie ze sobą także wzrost zainteresowań kulturalnych, a m. in. może to być wzrost zainteresowań dawnymi formami życia, a więc i dawnym budownictwem. Trzeba zatem zarówno ze względu na ogólne dobro kultury narodowej, jak też tradycje i historię regionów przygotować rozsądne sposoby zachowania form budownictwa drewnianego w ich najlepszych przykładach.

Droga do tego prowadzi przez opracowanie generalnego programu dla tych regionów, gdzie budownictwo drewniane przedstawia szczególnie ważny problem, a więc województw krakowskiego, rzeszowskiego, kieleckiego, łódzkiego, a częściowo pozostałych województw centralnych i wschodnich. Wydaje się, że należałoby już dzisiaj wyznaczyć wojewódzkie lub regionalne zespoły drewnianego budownictwa, do których przeniesione byłyby najcenniejsze okazy budownictwa wiejskiego. Winny one być zlokalizowane w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach turystycznych i oparte o za-

bezpieczenie środków finansowych z budżetów przebudowy wsi. Na drugim miejscu winny być wytypowane miasteczka o największym procencie zachowanego budownictwa i dobrej lokalizacji turystycznej, do których z kolei mogłyby być przeniesione najcenniejsze okazy z innych, nie nadających się do pielęgnacji ośrodków. Sądzę, że w województwie krakowskim mogłyby to być np. Ciężkowice i Lanczkorona, a może i jedyna ulica w Zakliczynie.

Podobnie należałoby wytypować z budownictwa sakralnego i dworskiego okazy, których zachowanie i pielęgnacja byłyby objęte wieloletnim programem konserwatorskim. Dla zapewnienia odpowiednich metod ochrony i środków materialnych należałoby powołać przy Komitecie Architektury PAN lub którejś z wyższych uczelni Instytut do badań i konserwacji budownictwa drewnianego, z odpowiednią obsadą fachową i zapleczem technicznym, technologicznym i naukowym. Instytut musiałby być związany z odpowiednim przedsiębiorstwem wykonawczym, zdolnym do wykonywania na większą skalę prac z zakresu konserwacji drewna oraz prac z zakresu ciesielstwa konserwatorskiego i przenoszenia budynków. Do przygotowania takiego programu byłoby chyba celowe zwołanie ogólnopolskiego kongresu ochrony budownictwa drewnianego z powołaniem specjalistów zagranicznych, zainteresowanych podobnymi problemami.

Zanim jednak znalezione będzie kompleksowe rozwiązanie tego palącego problemu oraz ustalone będą kryteria dokonywania wyboru, należy podkreślić, że ZMiOZ zorganizował w 1961 r. konferencję poświęconą konserwacji drewna, której materiały zostały opublikowane⁴. W wyniku jednej z następnych konferencji powstał z początkiem 1964 r. przy ZMiOZ Zespół Doradczy do Spraw Parków Etnograficznych i Budownictwa Drewnianego, w którego skład weszli znawcy zagadnień konserwatorskich, etnograficznych i muzeologicznych (przew. prof. dr K. Piwocki). Zadaniem Zespołu jest inicjowanie i koordynowanie poczynań terenowych, przy uzgadnianiu ich z postulatami naukowymi i wymogami konserwatorskimi. Program działania Zespołu obejmuje m. in. opracowanie projektu krajowej sieci parków etnograficznych i określenie postulatów w zakresie zapewnienia prawnych i finansowych podstaw dalszego działania⁵, a także organizowanie sympozjów specjalistycznych, jak odbyte w 1965 r. w Sanoku⁶.

„Ochrona Zabytków“ już od początków swego istnienia poświęcała sporo uwagi zagadnieniom ochrony budownictwa drewnianego⁷.

⁴ „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków“, Seria B, t. III, Warszawa 1961.

⁵ Przygotowane do wydania w mającej ukazać się w najbliższym czasie publikacji „Materiałów informacyjnych“ Zespołu.

⁶ [Łech]. [Krzysztofowski], *Seminarium na temat organizacji prac inwentaryzacyjnych i konser-*

watorskich w parkach etnograficznych, „Ochrona Zabytków“, XVIII (1965), nr 4(71), s. 70—73.

⁷ Artykuły z zakresu konserwacji budownictwa drewnianego zamieszczone w „Ochronie Zabytków“: R. I (1948) — T. Seweryn, *Muzea czy rezerваты?*; H. Jasiński, *Ochrona drewnianego budownictwa małomiasteczkowego w woj. krakowskim*; R. V (1952)—

Z podobnym do obecnego apelem wystąpił już ostatnio Wojciech Kalinowski w XVIII R. „OZ”⁸, a szeroka skala poruszonych przez niego problemów przygotowała drogę do dalszych postulatów i do opracowania programu całościowego w tym zakresie. Zajmowano się również w „Ochronie Zabytków” na szerszą skalę problemami technicznymi konserwacji drewna budowlanego i konserwacji konstrukcji drewnianych traktując je jako zagadnienia kompleksowe (R. XIV i XV). Tak liczne jednak głosy najwybitniejszych znawców problemu nie zdołały dotychczas zmobilizować opinii w tej sprawie. Trzeba to więc dobitnie na zakończenie po-

wiedzieć: sprawa zachowania przykładów budownictwa drewnianego w Polsce jest problemem narodowym. Jest też niewątpliwie ważnym zagadnieniem międzynarodowym Europy, jeśli się zważy ile uwagi poświęca się np. ochronie budownictwa drewnianego w strefie subtropikalnej. Drewniane budownictwo zabytkowe w Polsce zagrożone jest zagładą. Trzeba uratować dla przyszłych pokoleń jego przykłady, aby pokolenia te wiedziały jak przed murowaną wyglądała Polska drewniana.

prof. dr Józef E. Dutkiewicz
Akademia Sztuk Pięknych
Kraków

K. Estreicher, *Przeniesienie zabytku budownictwa drewnianego z Komorowic*; W. Kalinowski, *Drewniane podcienie rynków południowej Lubelszczyzny*; A. Miłobędzki, *Domy rzemieślnicze w miasteczkach południowej Lubelszczyzny*; G. Ciołek, *Zagadnienia ochrony budownictwa ludowego*; A. Dobrowolska, *Ludowe budownictwo drewniane Pomorza Zachodniego*; R. VII (1954) — S. Zieleśkiewicz, *Rakoniewice, miasto rzemieślników*; R. VIII (1955) — I. Tłoczek, *Zabytki architektury ludowej*; M. Benko, *Ceglów, renesansowe miasteczko mazowieckie i jego zagadnienia konserwatorskie*; tenże, *Kilka uwag o zabytkowych domach podcieniowych w Stanisławowie i Latowiczu na tle założeń przestrzennych tych osiedli*; R. X (1957) — A. Dobrowolska, *Dom podcieniowy na Pomorzu Zachodnim*; J. Matyszczak, *Uwagi o budownictwie drewnianym w powiecie pszczyńskim*; I. Tłoczek, *Zagadnienia parków etnograficznych w Polsce*; R. Brykowski, *W sprawie architektury cerkiewnej woj. rzeszowskiego*; R. XI (1958) — I. Tłoczek, *W sprawie badań nad architekturą ludową*; F. Kotuła, *Typy wiejskich drewnianych budynków na Pogórzu w woj. rzeszowskim*; R. Brykowski, *Drewniana cerkiew z Rosolina*; M. Benko, *Uwagi o zabytkach budownictwa drewnianego na Mazowszu południowo-wschodnim*; R. XIV (1961) — K. Piwocki, *Zabytek, rezerwat, park kul-*

tury — muzeum w plenerze; F. Krzysik, *Grzyby atakujące drewno budowli zabytkowych oraz środki zaradcze na przykładzie kościoła w Dębnie*; J. Prosnakowa, M. Puciata, *Prace konserwatorskie w drewnianym kościele par. w Boguszycach koło Rawy Mazowieckiej*; R. XV (1962) — M. Walther, *Odgrzybianie zabytkowych budowli drewnianych*; J. Lehmann, *Konserwacja drewnianych zabytków etnograficznych i archeologicznych, badania i prace nad metodyką*; H. Pieńkowska, *Badania warunków otoczenia, stanu technicznego, polichromii oraz możliwości zachowania drewnianego kościoła w Dębnie Podhalańskim*; W. Krassowski, *Notatka o konstrukcji i podziałach architektonicznych ścian kościoła w Dębnie pow. Nowy Targ*; Z. Medwecka, *Inwentaryzacja malowideł ściennych w kościele w Dębnie Podhalańskim*; T. Klus, *Badania w zakresie stosunków wodnych terenu kościelnego w Dębnie*; R. XVI (1963) — M. Puciata, *Prace konserwatorskie w drewnianym kościele par. w Boguszycach koło Rawy Mazowieckiej*; H. Politowska, *Przeniesienie do skansenu w Sanku i konserwacja zabytkowej cerkwi drewnianej z Rosolina*; R. XVII (1964) — W. Kalinowski, *Problemy ochrony i konserwacji budownictwa drewnianego w Polsce*.

⁸ W. Kalinowski, *Problemy ochrony i konserwacji budownictwa drewnianego w Polsce*, j. w.

EST-CE UN PROBLÈME DE PORTÉE NATIONALE?

De nombreux ouvrages monographiques, des comptes-rendus d'experts furent consacrés en Pologne aux problèmes de l'architecture en bois et pourtant cette question n'a pas réussi de prendre dans l'histoire de l'architecture et de l'art en Pologne la place qui lui est due pour les valeurs d'originalité et de conception artistique qu'elle concerne. On affine souvent l'architecture en bois à l'art populaire tandis qu'en réalité ce genre d'activité surtout à l'époque du bas-ogothique et à l'orée de la Renaissance était étroitement lié à un mécénat de grande envergure et jouissait d'un équipement technique, y compris peintures et outillage de premier ordre par comparaison aux autres branches de l'art polonais de l'époque. Elle donna aussi des réalisations incomparables dans le domaine de l'art sacré, dans le cadre des propriétés foncières et de petites villes et bourgades. Parmi les meilleures solutions présentées par ce genre d'architecture on peut citer les constructions de couverture des églises en bois et les constructions à neuf piliers des toits de maisons à portiques. L'importance de cette architecture dans notre culture peut être comparée à l'ascendance qu'elle a prise dans la culture scandinave, slovaque ou en Blanche Russie.

D'autre part l'effectif de l'architecture en bois en Pologne décline de jour en jour et fort rapidement. On note les plus grandes pertes sur le plan de l'architecture rurale vu l'urbanisation des villages. Une dévastation simultanée se fait voir dans l'effectif de l'architecture en bois des petites bourgades où

rien que dans la voïevodie de Cracovie à Lanckorona, Czchów, Zakliczyn, Lipnica Murowana, Ciężkowice, 40% du patrimoine local est tombé en ruine. En ce qui concerne les bâtiments sacrés: 10 églises en bois ont été complètement détruites et le nombre des maisons de campagne, appartenant aux propriétaires foncières, atteint le même niveau. Si une partie au moins des monuments en bois doit être sauvée il faut y penser dès maintenant en élaborant un plan à longue échéance pour leur sauvegarde et conservation. Dans ce but il faut créer des parcs ethnographiques à l'échelle départementale ou régionale; leur nécessité dans les voïevodies suivantes est indéniable: Cracovie, Rzeszów, Kielce, Łódź. Les localités les mieux pourvues de monuments historiques en bois, situées dans les meilleures conditions touristiques devraient être portées sur une liste spéciale et il faudrait procéder de même pour les monuments d'art sacré et pour ceux des anciennes propriétés foncières.

Pour réaliser ce programme, un Institut, spécialisé dans les recherches sur les moyens de la conservation de l'architecture en bois, devrait être créé. La revue „Protection des Monuments”, dès le début de son existence diffuse une série de compte-rendus et d'articles postulant la sauvegarde de l'architecture en bois et s'occupant de sa réalisation, toutefois jusqu'alors avec peu de résultats tangibles. L'heure sonne où il faut s'en occuper à tout prix, car notre architecture en bois est menacée d'une ruine complète.